

*hoyl*

*aa 15*

Poczta Polowa Nr.53.

~~Warszawa~~ 15 Czerwca 1920 r.

*5783/1*

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew. 8 № 23626 /II

D o

Generalnej Adjutantury

Naczelnego Wodza W.P.

w W a r s z a w i e.

W załączeniu przesyła się do wiadomości raport Generała ROZWADOWSKIEGO Nr.237/A.z dnia 1 Czerwca 1920 r., oraz odpis pisma Naczelnego Dowództwa W.P.do Ministerstwa Spraw Wojskowych w związku z poruszoną w tym raporcie sprawą orderów.

2 załączniki.

I-szy Zastępca Szefa Sztabu Gen.

za zgodność:

*Kulinski*

K U L I N S K I m.p.

Generał - pporucznik

Otrzymują: Generalna Adjutantura Naczelnego Wodza.  
M.S.Zagr.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L. Dz. *5783/1* dnia *18/VI* 19*20* r.  
2 załącz. Wydział

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

*105*

/Sztab Generalny/

Oddział II Informacyjny.

Ew.8/Nr.23626/II

O · D · P · I · S

D o

Ministerstwa Spraw Wojskowych

Biuro Prezydjalne

w W a r s z a w i e.

Przesyłając w załączeniu raport Generała Rozwadowskiego Nr.237/A.z dnia 1 Czerwca 1920 r.,Naczelne Dowództwo W.P. zaznacza, że:1/w sprawie wskrzeszenia dawnych orderów polskich w zupełności podziela zdanie Generała Rozwadowskiego i pozostawia kompetencji Ministerstwa Spraw Wojskowych orzeczenie,które mianowicie ordery mają <sup>być</sup>wznowione.2/W sprawie nadania Marszałkowi Foch'owi wielkiej wstęgi orderu "VIRTUTI MILITARI",Naczelne Dowództwo posiada informacje, że ze względu na to, iż tymczasowy statut tego orderu nie przewiduje udzielania go obywatelom państw obcych, znajdujący się w opracowaniu statut, który będzie podlegał aprobachie Sejmu, przewiduje nadanie tego orderu również i mężom stanu cudzoziemcom.Nie ulega wątpliwości, że Marszałek Foch będzie jako jeden z pierwszych wzięty w rachubę.

I-szy Zastępca Szefa Sztabu Gen.-

za zgodność odpisu:

K U L I N S K I m.p.

Generał-pporucznik

*Górali*

Naczelne Dowództwo W.P.

W a r s z a w a.

Niejednokrotnie już zmuszony byłem podnosić sprawę nieodzownej konieczności wskrzeszenia dawnych orderów polskich, by mógł w sposób widoczny i ogólnie przyjęty okazywać wdzięczność narodu polskiego tym wszystkim tak licznym zagranicznym mężom stanu i wojskowym, którzy przyczynili się wybitnie do tworzenia Państwa Polskiego, lub też oddali i nie przestają oddawać Polsce wielkich i cennych zasług. Mam tu na myśli nietylko polityków i dyplomatów, których wypróbowana przyjaźń dla naszego kraju tak ważną jest dla nas pomocą w naszej pracy państwowo-twórczej, oraz w przedziwziałości tak licznych i rozgałęzionym wrogim nam wpływom, lecz również wielu wojskowych i dyplomatycznych przedstawicieli państw sprzymierzonych, którzy w specjalnych misjach do nas przyjeżdżali a których raporty i sprawozdania przyczyniły się do wyrobienia Polsce tego stanowiska, jakie obecnie w rządzie mocarstw europejskich zajmuje.

Nietylko w Paryżu i Londynie, lecz i teraz w Rumunji i w Rzymie miałem często sposobność skonstatować, jak źle widzianym i wręcz szkodliwym dla nas jest stan rzeczy nie liczący się z ową całkiem zrozumiałą próżnością i naturalną słabością ludzką, dążącą zawsze do owych widocznych odznak, podnoszących w oczach świata ich zasługi. Zrozumiały to nietylko radykalna Czechosłowacja ale nawet i Jugosławia i małe państwa bałtyckie, które na wszystkie strony rozdają hojną ręką jakieś nowe, ad hoc postwarzane krzyże i gwiazdy, podczas gdy u nas chodziłoby przecież tylko o wskrzeszenie staropolskich historycznych odznaczeń, podobnie <sup>jak</sup> się to stało z krzyżem "VIRTUTI MILITARI".

Szefowie naszych wojskowych i dyplomatycznych placówek nieraz skarżyli się przedemną jak bardzo utrudnia im ich działalność niemożność proponowania do odznaczeń pewnych zasłużonych osób i pokazywali mi przesyłane przez odnośne rządy listy osób, którym by się na-



leżały od nas dekoracje, przyczem nie brakło i niedwuznacznych aluzji, iż wśród wszystkich państw Europy jedynie Polska zajmuje to dziwne i niezwykle w stosunkach międzynarodowych stanowisko.

Muszę również ponownie wskazać na konieczność najrychlejszego nadania Marszałkowi FOCH'owi wielkiej wstęgi orderu "VIRTUTI MILITARI", na którą ów dziś najwybitniejszy wódz świata, pod którego komendą walczyły kilkakrotnie oddziały polskie, w tak wysokim stopniu zasłużył.

W Sztabie Marszałka kilkakrotnie już dopytywano się wyraźnie o to nasze najwyższe wojskowe odznaczenie, nalegać więc muszę, by sprawą tą bez zwłoki i w myśl oświadczeń robionych wobec mnie przez samego Naczelnika Państwa pomyślnie załatwioną została.

ROZWADOWSKI m.p.

gen. por.

za zgodność odpisu:

*G. G. G.*

